NUM XXV.



w SOBOTĘ DNIA 1. *LIPCA ROKU* 1786

Z Włoch dnia 21. *Maia. W Panſtwie Kościelnym* włożony ieſt podatek 60 procentu na wſzyſtkie zagraniczne towary; od tych zaś towarów, które przeznaczone ſą do *Rzymu*, oprócz tego, włożone ieſt inne cło 4 procentu Tym poſobem kamera Papieſka, ſpodziewa ſię mieć dochodów na Million *ſzkudów*. Pod to cło podpadaią, ſuknie zażywane, małpy, papugi, ſłonie, łatarnie Magiczne &c.

Z Paryża dnia 1. *Czerwca*. Już tedy Sprawa Xiążęcia Kardynała *de Rohan*, więcey niż dziewięć mieſięcy trwaiąca, y całą *Europę* w ciekawości trzymaiąca. ieſt zakończona.

Pani *de la Motte*. Pan *Villette*, y Panna *Oliva*, zaprowadzeni byli z *Bastylii* do *Conciergerie*. Nazaiutrz rano przybył do Sądu z *Bastylii* Pan *Cagliostro* w naię tym Fiakrze, maiąc na sobie suknie zielone, złotem suto haftowane, włosy długie, pięknie trefione y wstęgami ozdobione. Skoro wysiadł z karety, ieden z Inwalidów przy iego powozie idący, wyiął z tegoż powozu flaszkę kryształową, Elixyerem napełnioną, y dwie pospolite butelki z lekarskiemi likworami, tudzież szkatułkę blaszaną; to zaś wszystko, miał on u Sądu prezentować, przeciwko potwarzom Pani *de la Motte*, mówiącey: *Cagliostro. iest to Włoch maiący Czarnoksięskie likwory*. Twarz miał wesołą, y rozmawiaiąc uśmichał się.

Potym przybył z *Bastylii* Xiąże Kardynał w karecie Gubernatora przed *6*. godziną ranną, wespoł w teyże karecie z Leytnatem Królewskim, y z JPanem *de Launey*; którzy pierwsi wysiadszy podali ręce wysiadaiącemu z karety Kardynałowi. Kardynał miał na sobie suknie długie z płaszczem, fioletowe, z czerwonym okładaniem czapeczkę y pończochy, co iest znakiem Kardynalskiey żałoby, po zmarłey Xiężney Xieni *de Remiremont* teraz przypadłey. Szedł z spokoynością y z powagą; ale oczy łzami nieco zmoczone, wszystkich wzruszyły. Zaprowadzony od Pierwszego *Huissier* do iedney sali, czili *au Greffe*, przez cały czas był tam w kompanii z Gubernatorem y Leytnantem, oraz dozwolono mu rozmawiać przez cztery minuty z JPanem *Bonnieres*. Szedł też z laską nachramuiąc, gdyż ma na nodze ranę.

O godz: 8. rano zasiedli Parlamentarze. Przywołano do Sądu naprzód P. *Villet*, który siedząc przed kratą na haniebnym stołeczku *la Sellette*, examinowany był przez półtory godziny. Po nim przywołana była Pani *de la Motte*, także przed kratę, y na tymże haniebnym stołeczku posadzona, przez trzy godziny słuchana była inkwizycyi. Po tey, wprowadzona Pana *Oliva* przed kratę także, ale niebyła na ów haniebny stołeczek sadzana, lecz tylko za kratą stoiąc, na pytania odpowiadała, co nie trwało dłużey, iak pięć minut. Przyprowa-

równie nie był sadzany na ... motnym stołeczku, ale za kratą tylko stoiąc, przez 10 minut był examinowany.

Naostatek przybył do Sądu ten tak grubo od Filutow y Filutek oszukany, y przeto tak srogo y tak długo martwiony, Ludwik Renat Edward *de Rohan*, *S.* Kościoła *Rzymskiego* Kardynał, Biskup y Xiąże *Strażburski*, Landgraf *Alsacyi*, Xiąże *Imperii*, Wielki Jałmużnik *Francyi*, Orderu *S. Ducha* Komendor, Prowizor *Sorbony* &c. Zaraz przed nim (co barzo rzadko zdarza się) otworzoną wyżey pomienioną kratę, y wpuszczono między Sędziów, gdzie zastał postawione dla siebie krzesło, na którym pozwolił mu Prezydent usieść dla rany w nodze. Podziękowawszy za tę attencyą Kardynał, stoiąc całą swą rzecz miał do Parlamentu, zacząwszy od ponowienia dawney swey protestacyi, iż nie iest sądzony od Duchowieństwa. Jnkwizycya iego trwała przez półtory godziny; odpowiadał zaś na to wszystko z taką przytomnością y powagą, iż wszystkich zadziwił.

O godzinie 4. po południu, ... Kardynał do *Bastylii* y tamże Pan *Cagliostro* (w czym mu dystynkcya iest uczyniona); innych zaś na noc do więzienia *de Conciergerie* zaprowadzono.

Następuiącego dnia, to iest 31 Maia, w pół do piątey rano przyiechał z *Bastylii* do Sądu Xiąże Kardynał, a potym y Pan *Cagliostro*; przyprowadzono też y innych obwinionych. O godzinie 5. przybyli na Sądy Parlamentarze, y nalezli w Sali witaiącą siebie całą Familią *de Rohan*, maiącą na czele Xiążęcia *de Condè*, a przy nim Xiążęcia *de Bourbon*, Marszałka *de Soubise*, Xiężnę *de Marsan*, Xiążęcia *Ferdynanda*, Xiążęcia y Xiężnę *de Mont-Bazon*, Hrabinę *de Brionne*, Xiążęcia *de Lambese* y *de Vaudemont*.

Zasiedli o godzinie 6. ranney Sędziowie, y bawilisię aż do godziny 10. w nocy; y przeto tamże y obiad mieli w Sali *S. Ludwika* u stołu na 80. osob nakrytego; gdzie spiesznie posilifszysię, do zakończenia sprawy spieszylisię, gdyż ta z wielką z obustron żwawością toczyła się. Przeciwni Kardynałowi, chętnie przyznawali, iż

on do żadnego ſzalbierſtwa o owe Brylanty winnie nie wchod.ił; ale że falszywemu w takiey materyi podpiſowi Królowey uwierzył, y owo nocne *rendez vous* kryiomo akceptował przeto powinien być z Urzędu W. Jałmużnika złożony (*iak żeby na to miał moc Parlament?*); powinien bez wyraonego rozkazu Króla u Dworu nie ukazywaćſię; powinien być Urzędownie ſtrofowany; powinien byc na zapłacenie haniebnych grzywien ſkazany. Strona zaś Kardynalſka, naymnieyſzey kary nie przypuszczała, gdyż naymnieyſzey winy w nim nie widziała. Podczas tey tak żwawey y długiey Seſſyi, wyſłano z Jzby Sądowey Prezydentow *d' Ormeſſon* y *Titon de Villeutraud* do Króla Jmci do *Bagatelle*, pewnie z proiektem Dekretu, na który tam Monarcha czekał. Gdy przyszło do kreskowaniaſię, czy ma być iaka kara, przynaymniey Admonicya, naznaczona dla Kardynała? czy też żadna? padło przeciwko Kardynałowi kresek 22. a za Kardynałem kreſek 27. Duchowni albowiem Sędziowie uſtąpili z Sefsyi, ponieważ Juryzdyczne konkluzye tey ſprawy, zawierały kary *afflictivé*

Aż też przed godziną 10. wnocy, promulgowano tak długo y z tak wielką ciekawośćią oczekiwany naſtępuiący Dekret: Xiąże Kardynał de *Rohan* od wſzelkiey winy, a tym ſamym i od kary, ieſt wolny; prze to wszyſtkie przeciwko niemu obelżywe wydane Piſma y Memoryały, za fałſzywe ſą oſądzone y potępione Hrabia *de Cagliostro*, wolny ieſt od wſzelkiego zaſkarżenia; piſma też przeciwko niemu wydane, za nieprawdziwe ſą uznane y odrzucone Panna *Oliva*, wolna ieſt od Proceſſu Prawnego y od kary, Pani *de la Motte*, po ogoleniu głowy, y po włożeniu powroza na ſzyię, będzie rozgami ſmagana, na obydwoch łopatkach literą V (to ieſt *Vol*, czyli złodzieyſtwo) ma być piątnowana, y w ſzpitalu na wieczne więzienie oſadzona. Pan *de la Motte* (ieśli go zchwytaią) będzie także ſmagany, piątnowany, y na całe życie na Galery zaſłany. Pan *Rhetaux de Villette*, ma być na zawſze z kraiu wygnany.

Reſzta w Suplemencie.

NUM. XXV.

SUPLEMENT

DO GAZET WILENSKICH

w SOBOTĘ DNIA 1. LIPCA ROKU 1786

Jak tylko przeczytano Dekret, cała Sądowa Sala napełniona była radosnym w szystkich przytomnych klaskaniem y wesołemi okrzykami *Bravo! Bravo!* Gdy zaś wychodzili z Sądow Parlamentarze y Xiąże Kardynał znowu odnowiły się zgromadzonych licznie ludzi okrzyki *Vivat Parlament! Vivat Xiąże Kardynał!* Jakoż trudno wymówić, iak cały *Paryż* uwesełony iest takim Parlamentu Dekretem. Przeciwni iednak Xiążęciu Kardynałowi, lubo są tym wyrokiem mocno zawstydzeni, maią iednak nadzieię, że on za rozkazem Dworu, zostanie z Urzędu W. Jałmużnika złożony, y nietylko Dwor, ale y *Paryż* będzie mu zakazany

Lubo przez dekret Parlamentu, wolny iuż Xiąże, że iednak Królewskie *les lettres de Cachet* niebyły odwołane, zatym z Sądow powrócił nazad do *Bastylii*, tak iak y Hrabia *de Cagliostro*, tudzież Panna *Oliva.* Wszakże to odwołanie tegoż wieczora przed pułnocą, posłane było od Dworu do *Bastylii*, zaczym Xiąże Kardynał, nazaiutrz, to iest d. 1. teraźnieyszego Miesiąca Czerwca, w nocy o godz: 11. przeniosł się z *Bastylii* do swego Pałacu.

Dnia wczorayszego, Wielki Straźnik Pieczęci, przysłał rozkaz do Generalnego Prokuratora, ażeby przewlokł exekucyą Dekretu, co do Kar naznaczonych, Ztąd wnoszą, że kaźń na Panią *de la Motte* wypadła będzie relaxowana, y uwolniwszy ią od smagania y piątnowania oddadzą do Szpitala albo kla-

ſztoru na wieczne aż do śmierci więzienie.

J tak zakończyła ſię ta Sprawa, w którey tyle Taiemnic po całey *Europie* upatrywano; tam zaś inney Taiemnicy niebyło, iak tylko ta barzo dawna y zwyczayna, iż wielcy y bogaci Panowie, przypuſzczaią do ſiebie barzo bliſko częſtokroć Filutow; Filuci zaś, gotowi na wſzyſtkim winiſzczyć y zgubić Pana, aby ſię ſami wſpomogli. Już Filuci, w tym ſię poprawić nie mogą; ale Panowie, i mogą, i powinni kiedyżkolwiek poſtrzedz ſię.

Z Wiednia dnia 27. Maia. Ow Hrabia *Podſtaczky*, który fałſzował bankowe bilety, ma ſobie odebrane Szlachectwo, y będzie, iak ſłychać przeſłany do Fortecy *Munkatsch*, gdzie ſię iuż wielu znayduie z nim wſpołwinnych.

Doktor Jmperatorowey Jeymci *Roſſyiſkiey*, rodem z *Anglii*, który woiażuie po całey *Europie*, ſkoro tylko tu przybył, zaraz zaproſzony był od Ceſarza Jmci do *Luxemburgu*, y miał honor ſiedzieć u ſtołu obok z Monarchą.

W Ziemi Siedmigrodzkiey, a osobliwie z ſtrony *Polſkiey* y *Piſtritz*, nieſłychana panuie drogość. Chleb, który w *Wiedniu* koſztuie 3. *Graycary*, tam płacić trzeba 12. *Graycarow*. Ceſarz Jmć ſtara ſię zabiedz tey to drożyznie przez dowoz z *Węgier*, y ażeby na przyſzły czas to ſię nieprzytrafiło, maią być założone Ceſarſkim koſztem Magazyny.

Z Paryża dnia 29. Maia. W tych dniach Mówić poczęto o generalney Kapitule, która w *Malcie* ma być złożona z przyczyny, iż Kawalerowie *Maltańscy*, niekontenci byli z ich *W. Miſtrza* Xiążęcia Jmci *de Rohan*. Ale niemamy dotąd potwierdzenia tey nowiny.

Z Bruxelli dnia 30. Maia. Dnia 15. tego mieſiąca, wyſzło Ceſarſkie Rozporządzenie, azeby *Farmazonowie*, w żadnym innym Mieście po całym *Belgium* niemieli ſwoich Loż, tylko w *Bruxelli* gdzie y kilka tychże ſwych Loż założyć mogą; podaiąc iednak do Gubernium dokładny y wierny Regeſtr wszyſtkich oſob, do ſwego Zgromadzenia wchodzących, podług dawnieyſzey Ordynacyi, dnia 9. Stycznia wydaney; a to pod karą 300. *Dukatow*.

Z Paryza dnia 4. Czerwca. Przyiaciele J. Xiędza *Brun Ex-Oratoryana*, głoſili niedawno (co y Publiczne wiadomości zaraz rozniosły) że y on wygrał w Sądach *le Chatelet*, przeciwko dawnemu ſwoiey *Kongre-*

gacyi Generałowi d. 12. przeszłego mieśiąca, y ma za wypadłym Dekretem, odebrać od tegoż Generała (maiącego 80. tyśięcy *Liwrow* roczney intraty) 17. tyśięcy *Liwrow*, za szkody przez wyrzucenie swych rzeczy poniesione, oraz 7. tyśięcy za wydatki Prawne; co miało sprawić wielkie pouczenie dla Przełożonych, ażeby despotycznie z podległemi sobie osobami niepostępowali. Alić teraz dowiaduiemy śię, że ten Dekret, nie d. 12. ale d. 23. wypadł y to cale przeciwny; bo tak za pretendowane szkody, iako y za wydatki prawne, ani szeląga temu *Ex Oratoryanowi* nieprzysądzono, y przeto appellował do Parlamentu. Zatym, nienastąpiło owo oczekiwawane pouczenie dla Przełożonych, aby niepostępowali despotycznie z podległemi; na to iednak mieysce, stało śię drugie rownie potrzebne pouczenie dla podległych, żeby niełacno porywali śię do prawa przeciwko swym Przełożonym, zwłaszcza takim ktorzy maią intraty roczney na 80. tyśięcy *Liwrow*.

Z Paryża dnia 5. Czerwca. Dekret Parlamentu w Sprawie Xiążęcia Kardynała, nie był z takim plauzem przyięty u Dworu, z iakim go przyięto w całym *Paryżu.* Gdy przyniesiono Krolowi podczas kolacyi; rzucił nań okiem Monarcha, y nic nie mówiąc, schował go do kieszeni; w całym też Dworze, wielkie było milczenie o tymże Dekrecie, Nazaiutrz po uwolnieniu Xiążęcia Kardynała z *Bastylii*, to iest dnia 2. tego mieśiąca, Baron *de Breteuil* przybywszy do Pałacu Xiążęcia Kardynała, odebrał imieniem Królewskim od niego Urząd *W. Jałmużnika* y Order *S. Ducha*: lubo sam Xiąże Kardynał, dobrowolnie umyślił złożyć ten Urząd razem z Orderem, y list swoy rezygnacyiny do Krola, dał na ręce Xiążęcia *de Soubise*; o czym oznaymiwszy Baronowi *de Breteuil*, uczynił swą rezygnacyą. Nadto ieszcze, tenże Baron *de Breteuil*, oddał Kardynałowi Krolewski list *Lettre de Cachet*, naznaczaiąc mu mieysce wygnania w iegoż Opactwie *Chaise Dieu;* mówią, że sama Familia Kardynała, o to wygnanie prosiła Krola, Panu *Cagliostro* kazano ustąpić z *Paryża* we 24. godzinach, a z *Francyi* w trzech tygodniach. Panna *Oliva* będzie osadzona w

Klasztorze dalekim od *Paryża* na zawsze. Pan *Villet*, będzie także osadzony aż do śmierci. Twierdzą, że Król Jmć zachował sobie osądzenie owey Sceny, w Zwierzyńcu *Wersalskim* czynioney, którey wszystkie okoliczności nie są ieszcze wszystkim wiadome.

Z Paryża dnia 5. Czerwca. Dwor rozkazał Prokuratorowi Gneralnemu, ażeby Dekret Parlamentowy w sprawie Xiążęcia Kardynała, niebył drukowany ani zawieszany. Baron *de Planta*, Koniuszy Xiążęcia Kardynała który w miesiącu Sierpniu roku zeszłego został aresztowany, y zawsze siedział w *Bastylii*, chociaż żadnego Parlament na niego nie ferował Dekretu, do tychczas ieszcze nie otrzymał wolności. W przeszłą bowiem sobotę, ieszcze on znaydował się w *Bastylii*.

Z Paryża dnia 5. Czerwca. Treść listu Królewskiego do Barona *de Breteuil*, w sprawie Xiążęcia Kardynała pisanego, iest następuiąca. „ Ponieważ W. „ Strażnik pieczęci doniosł mi „ o Dekrecie Parlamentu w sprawie o ową brylantową sztukę, „ przeto oznaymisz WPan imieniem moim Gubernatorowi „ *Bastylii*, a żeby uwolnił Xiążęcia Kardynała *de Rohan* y „ Pana *Cagliostro*. A że Królowa moia małżonka, w sprawie owey brylantowey sztuki, „ którey nayprzyncypalnieyszym „ instrumentem był Xiąże Kardynał, wielce została skompromittowana, przeto poiedziesz do niego, moim imieniem dopominaiąc się, o złożenie urzędu *W. Iałmużnika* „ *Francuskiego*, z przywiązanym „ do tey dostoyności Orderem, „ y oddasz mu moy *lettre de* „ *cachet*, przez który nakazuię „ mu mieysce wygnania w iego „ Opactwie *Chaise. Dieu*, gdzie „ (iak rozumiem) nie wiele on będzie miał dla siebie kompanii; „ dokąd on w przeciągu trzech „ dni nieodwłocznie powinien „ wyiechać. Każesz także oznaymić Panu *Cagliostro*, ażeby z „ *Paryża* we 24 godzinach, a z „ *Francyi* w przeciągu trzech „ tygodni precz ustąpił. Ten „ moy list możesz iawnie kazać publikować. „ Zatym „ Pan *Cagliostro* w sobotę z *Paryża* wyiechał; a Xiąże Kardynał dziś albo iutro wyieżdża